

Ratownicy z JSW SA KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie” brali udział w IX Międzynarodowych Zawodach Ratownictwa Górniczego. Odnieśli wiele sukcesów.



Zmagania tych, co ratują życie

Ósmego września w Operze Śląskiej w Bytomiu oficjalnie otwarto IX Międzynarodowe Zawody Ratownictwa Górniczego. Tego dnia odbyło się losowanie kolejności startów drużyn w poszczególnych konkurencjach.

W zawodach wzięło udział 21 drużyn ratowniczych z całego świata. Jastrzębską Spółkę Węglową reprezentowali ratownicy z Ruchu Borynia w składzie: Adam Szkołda, Sebastian Krawczyk, Bogdan Sojka, Franciszek Chorowski, Marcin Kaczorek, Mirosław Ślęzyk, Mariusz Sojka, Paweł Panowicz, Marcin Holeksa, Mirosław Studniczek i Mirosław Dłucik.

Międzynarodowe Zawody Ratownictwa Górniczego trwały do piątku, 12 września, kiedy ogłoszono wyniki rywalizacji. Zawody odbywały się na terenach Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego SA w Bytomiu oraz na terenach EXPO Silesia – Centrum Targowo-Konferencyjne w Sosnowcu.

OKAZJA DO PODNIESIENIA KWALIFIKACJI

Międzynarodowe zawody były doskonałą okazją do podnoszenia kwalifikacji ratowników górniczych, jak i do wymiany wiedzy technicznej i organizacyjnej. Uczestnicy zawodów poznali także struktury służb ratownictwa górniczego innych krajów, w tym zasady działania oraz ich wyposażenie ratownicze. Bardzo ważna była także możliwość bezpośredniej wymiany doświadczeń oraz integracja międzynarodowego środowiska ratowniczego, co nabiera szczególnego znaczenia przy przewidywanym i możliwym do realizacji udziale służb ratownictwa różnych krajów przy likwidacji skutków katastrofy w jednym miejscu.

– Zastępy ratowników wzięły udział w pięciu konkurencjach: symulowanej akcji ratowniczej, teście wiedzy ratowniczej, w konkurencji mechanik aparatowy, podczas której należało prawidłowo zidentyfikować wcześniej przygotowane usterki w aparacie oddechowym ratownika, w konkurencji mechanik pomiarowiec należało dokonać identyfikacji przygotowanych usterek w podręcznym przyrządzie pomiarowym oraz w konkurencji pierwsza pomoc podczas symulowanych warunków środowiska podziemnego – mówił Adam Nowak, dyrektor techniczny CSRG SA i koordynator zawodów ze strony stacji.

Podczas zawodów (11 września, CSRG SA w Bytomiu) odbyły się III Warsztaty Ratownicze dla specjalistów z zakresu ratownictwa górniczego. Warsztaty, jak wykazały poprzednie edycje, są właściwą formą wymiany praktycznych i teoretycznych doświadczeń pomiędzy fachowcami z branży górniczej i ratownictwa górniczego. Motywami przewodnimi tegorocznych warsztatów były struktura ratownictwa górniczego w różnych krajach i metody prowadzenia działań ratowniczych.

AMERYKAŃSKA IDEA

Idea Międzynarodowych Zawodów Górniczych – zastępów ratowniczych zrodziła się na przełomie 1997/1998 roku z inicjatywy podsekretarza stanu Davitta Mc'Ateera, pełniącego w Stanach Zjednoczonych urząd odpowiadający stanowisku prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Polsce. Mc'Ateer podczas pobytu w Europie zaprosił swoich partnerów z kilku krajów reprezentujących przemysł górniczy do uczestnictwa

w międzynarodowych zawodach zastępów ratowniczych, według formuły wypracowanej przez USA. Pierwsze zawody odbyły się w 1999 roku, kiedy powołano Komitet Kierujący dla Międzynarodowych Zawodów.

DOBRE WYNIKI POLSKICH RATOWNIKÓW

Uroczyste zakończenie zawodów odbyło się w Galerii Szyb Wilson w Katowicach. Sukcesów zwycięskim drużynom gratulowali Piotr Litwa, wojewoda śląski oraz organizatorzy międzynarodowego spotkania ratowników: Andrzej Chłopek, prezes CSRG, i Mirosław Koziura, prezes WUG.

– Zawody odbywają się co dwa lata, po raz drugi Polska była gospodarzem spotkania ratowników górniczych z całego świata. Na pewno tegoroczne zmagania były trudniejsze od poprzednich edycji. Nigdy wcześniej nie było tak dużo zadań odzwierciedlających rzeczywiste sytuacje, z jakimi mogą się spotkać ratownicy podczas akcji prowadzonych w kopalniach. Nowa formuła zawodów została pozytywnie oceniona przez uczestników, choć dużo było dyskusji ratowników przed startem w poszczególnych konkurencjach. Staraliśmy się połączyć szkolenie ze sprawdzianem praktycznych umiejętności oraz wirtualnym rozwiązywaniem zadań tak, aby uczestnicy wynieśli z tego spotkania jak najwięcej wiedzy i nowych umiejętności. Oczywiście, jak to bywa przy każdej rywalizacji, ktoś uzyskał więcej punktów, a inny uplasował się w dolnej części tabeli. Mam nadzieję, że wszystkie zastępy wywożą z tegorocznych zawodów wiele dobrych wspomnień i sympatycznych, koleżeńskich relacji – mówił Mirosław Koziura, prezes WUG.

NIE BYŁO PUBLICZNOŚCI

Uczestnikom zawodów nie towarzyszył doping publiczności. Wszyscy zawodnicy wykonywali identyczne zadania bez udziału obserwatorów zagrzewających do rywalizacji. Liczyła się koncentracja, praca zespołowa i wiedza wyniesiona ze szkoleń oraz doświadczenie zdobyte w prowadzonych akcjach. Tempo realizacji zadań miało drugorzędne znaczenie, ale w ostatecznym sumowaniu punktów rozstrzygnęło o zwycięstwie w konkurencji symulowanej akcji ratowniczej.

DEBIUTANCI W DOBREJ FORMIE

– Debiutanci radzili sobie na zawodach tak samo dobrze jak zastępy najbardziej doświadczonych w międzynarodowych rywalizacjach. To był efekt połączenia praktycznych umiejętności wyniesionych z rzeczywistych akcji z formułą zawodów. Podczas realizacji zadań ujawniły się specyfiki narodowe. Niektóre zastępy prezentowały wręcz wojskowy dryl, w innych byli na przykład ratownicy o dużej nadwadze, która dyskwalifikowała by ich do służby ratowniczej w pozostałych krajach. Dla Polaków dużym zaskoczeniem było pozostawienie uszkodzonego po zaopatrzeniu medycznym samego w wyrobisku i przystąpienie do kolejnych zadań. U nas najpierw trzeba rannych wytransportować, a jeśli to nie jest możliwe w danej sytuacji, to należy wezwać na pomoc kolejny zastęp. Dla sędziów istotne było to, że nie było takiego zadania, na którym potykałyby się wszystkie drużyny,



Ratownicy z JSW SA KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”. Od lewej: Bronisław Budziński, Marcin Kaczorek, Bogdan Sojka, Mirosław Dłucik, Franciszek Chorowski, Antoni Jakubów nad nim Adam Szkołda, Mariusz Sojka, Marcin Holeksa nad nim dyr. Czesław Kubaczka, Paweł Panowicz nad nim Paweł Pawłowski, Mirosław Ślęzyk nad nim Mirosław Studniczek.



Ratownicy z JSW SA KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie” na uroczyste ogłoszenie wyników założyli firmowe krawaty. Żywiłowo reagowali na informacje o kolejnych sukcesach

bo to by znaczyło, że zostało błędnie zaplanowane – mówił Andrzej Kleszcz, sędzia główny IX MZRG, zastępca dyrektora Departamentu Górnictwa Podziemnego i Odkrywkowego.

Sprawność ratowników oceniano w pięciu konkurencjach: symulowanej akcji

ratowniczej, umiejętności mechaników sprzętu ratowniczego oraz mechaników sprzętu pomiarowego, udzielania pierwszej pomocy medycznej oraz testów wiedzy. Każdą z nich punktowano oddzielnie.

MAT. PRAS.

IX MIĘDZYNARODOWE ZAWODY RATOWNICTWA GÓRNICZEGO

Wyniki ratowników JSW SA KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”

W kategorii Pomoc przedmedyczna: JSW SA KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie” I miejsce.

W kategorii Pomiarowiec JSW SA KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie” II miejsce.

W kategorii Mechanik aparatowy (ratownicy mogli wybrać sobie jeden z trzech aparatów, jakimi posługują się w rzeczywistych

akcjach lub na których przygotowywali się do zawodów). Aparat typu W-70: JSW SA KWK „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie” – Mirosław Dłucik I miejsce.

W kategorii Test wiedzy: 11 zastępów rozwiązało zadania w 100 proc. Wśród nich był zastęp z JSW SA.